

Historia o Abrze, czyli psie, który zagrał z gwiazdami telewizji

● Abra w „Kometach” zagrała u boku prawdziwych gwiazd, takich jak Agata Kulesza

● Za telewizyjną gażę dla psiej aktorki wystarczyło na nowe poślanie, smycz i przysmaki

A to ciekawe

Joanna Boron
joanna.boron@gk24.pl

Kilka dni temu swoją telewizyjną premierę miał spektakl Teatru Telewizji „Komety” w reżyserii Leszka Dawida. To thriller psychologiczny opowiadający o międzypokoleniowych relacjach i konfliktach, jakie narastają, kiedy główna bohaterka powraca zza granicy w rodzinne strony.

Akcja spektaklu rozgrywa się w nadmorskim ośrodku campingowym i nadbałtyckich plenerach. W rolach głównych występują Agata Kulesza, Janusz Chabior, Piotr Głowacki oraz debiutująca w Teatrze Telewizji Magdalena Jaworska w roli Weroniki. Znanym i cenionym aktorom na planie towarzyszyła Abra - 7-letnia suczka rasy golden retriever z Koszalina.

Aktorka z przypadku

Abra do filmu trafiła przypadkiem. Ekipa, która pod Kołobrzegiem pracowała nad spektaklem, potrzebowała psiego aktora. Na początku ekipa rozważała nawet „zatrudnienie”

psa z kołobrzесьkiego schroniska. Miał to być samiec, duży i najlepiej czarny. Z tych trzech warunków Abra spełniała jeden - nie jest mała. Ale miała jedną wielką zaletę - jej właścicielka Paulina Rudnicka prowadzi w Koszalinie Psią Akademię.

Absolwentka psiej szkoły

Założona przez Paulinę Rudnicką Psia Akademia istnieje po to, aby pomóc właścicielom zrozumieć swoje psy, nawiązać z nimi jak najlepszą więź i poradzić sobie z psimi problemami oraz czynnie spędzać czas - nie tylko na spacerach. Akademia to też Psie Przedszkole, które - jak tłumaczy trenerka, jest niesamowicie ważne, aby w przyszłości mieć zrównoważonego i odważnego psa.

Paulina opowiada: - A to wszystko tak naprawdę zaczęło się od Abry. Gdy ją kupiłam, pragnęłam ułożyć psa i iść na szkolenie. Niestety w miesiącu, w którym studiowałam nie było odpowiedniej szkoły. Więc wpadłam na pomysł, że przeskoczę sobie na trenera - śmieje się. - Tak znalazłam się na pierwszym kursie trenerskim. Następnie ukończyłam inne kursy, również uzupełnia-



► Pamiątkowe zdjęcie z planu (od lewej): Paulina Rudnicka z Abrą, Agata Kulesza i Janusz Chabior

jąc wiedzę jako zoopsycholog. Rok temu otworzyłam Akademię.

Dobra wizytówka

Abra jest wizytówką akademii i umiejętności szkoleniowych swojej właścicielki. Jest nie tylko świetnie ułożonym psem. Trenuje od niedawna sport dummy, czyli sztuczny aport. - Jest to wspaniałe zajęcie dla psa aportującego, który robi to do czego został stworzony - wyjaśnia Paulina. - Gdy może aportować dummy, widać na jej pyszczku radość i chęć do pracy. Zawsze wraca do mnie z dumkiem w pysku w podskokach i czeka na kolejne zadanie.

Dodatkowo Abra trenuje od 1,5 roku Rally-O. Jest to sport z posłuszeństwa na luzie. Ćwiczymy również na „psiej siłowni” co pomaga później w uczeniu nowych sztuczek i pokonywaniu lęków. Jest też częstym gościem w przedszkolach i szkołach gdzie towarzyszy swojej pani w wykładach i zajęciach.

Dwa dni na planie

Praca Abry na planie trwała dwa dni. Psia gwiazda się nie stresowała - szybko znalazła

wspólny język z innymi aktorami, jedynie pies Janusza Chabiora (Batman, psiak na trzech łapach, którego aktor wziął ze schroniska) reagował nerwowo na psią konkurencję.

Abra w „Kometach” jest psem głównych bohaterów granych przez Agatę Kuleszę i Janusza Chabiora. Psia rola nie była bardzo rozbudowana - Abra wystąpiła w kilku scenach. W jednej z nich po zagięciu w lesie, Abra przysła pod dom i szczekała, aż Kulesza otworzy jej drzwi. Tą scenę jak i inne z jej udziałem trzeba było powtarzać po 8 - 10 razy (co - jak zaznacza Paulina - wcale nie było winą psa).

Nagrywanie każdej sceny (która na ekranie trwa chwilę) trwało około godziny. - Zrozumiałam, że granie w filmach to naprawdę ciężka praca. Widziałam, że Abra jest wykończona tymi ciągłymi powtórkami - mówi właścicielka. - Na dodatek jak się szybko okazało największym problemem było nie wykonywanie poleceń, a czekanie oraz... zmiany planów.

Jak na zawodowego aktora przystało, Abra dostała też gażę. Paulina śmieje się, że psia aktorka kupiła sobie poślanie, smycz i trochę przysmaków. ●

Małe, duże, rasowe, mieszańce - spacerują razem

Koszalin

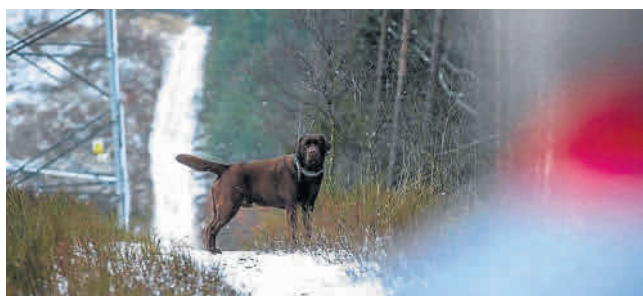
Psie Spacerzy Koszalin to grupa ludzi, którzy uważają, że nie tylko ludzie powinni się „socjalizować”, ale i czworonogi. Więc się „socjalizują”.

Joanna Boron
joanna.boron@gk24.pl

W weekendowych i świątecznych psich spacerach udział bierze zawsze spora grupa psiarzy i ich ulubieńców. Nie trzeba specjalnego zaproszenia, by wziąć udział w spacerze, choć ochwście jest kilka podstawowych zasad (spisanych na facebookowym profilu grupy, tam też znaleźć można godziny i miejsca zbiórek). Uczestnicy tych wspólnych spacerów świetnie się dogadują. Szybko tworzą się nowe ludzkie i psie przyjaźnie. ●



► W psim stadzie nie ma większych konfliktów, nowi członkowie szybko się wpasowują



► Daniel Mabel ma talent do fotografowania psów. Portrety jego autorstwa (tu modelem jest Brando) oglądać można na FB



► Do facebookowej grupy zapisanych jest 400 posiadaczy psów. Na spacerzy przychodzi zwykle około 20 psów i ich właściciele